

Belgrad nie cofnie się przed użyciem wojsk w Kosowie

17 stycznia 2017

Serbia wyśle swoje wojska do Kosowa, jeśli Albańczycy będą stwarzać dla Serbów zagrożenie – oświadczył w niedzielę prezydent kraju Tomislav Nikolic.

Relacje między Serbią i albańskimi władzami Kosowa uległy zaostrzeniu w sobotę, po tym jak kosowscy Albańczycy nie zechcieli przepuścić jadącego z Belgradu serbskiego pociągu pasażerskiego, grożąc, że użyją przeciwko niemu oddziałów specjalnych. „Jeśli zaczną zabijać Serbów, to tak. Wyślemy nie tylko wojsko. Wszyscy pójdziemy. Ja w pierwszej kolejności. To dla mnie nie pierwszozna” – powiedział Nikolic zapytany o to, czy Belgrad jest gotów wysłać do Kosowa siły zbrojne.

Serbski prezydent zauważył, że Belgrad nie dąży do konfliktu i nie chce na nikogo napadać, ale konstytucja nakazuje mu bronić swoich obywateli. „Dopóty dopóki będę piastować to stanowisko, będę usiłował uniknąć wojny. Jeśli jednak nie uda się jej uniknąć, ja jako głównodowodzący wezmę na siebie odpowiedzialność za każdą podjętą decyzję” – oświadczył Nikolic.

Pociąg pasażerski, będący u źródła sporu, udał się w sobotę z Belgradu w kierunku Kosowskiej Mitrowicy po raz pierwszy od 1999 roku, ale nie dojechał do miejsca przeznaczenia. Ze względów bezpieczeństwa musiał zatrzymać się w miejscowości Raszka – na ostatniej stacji przed administracyjną granicą między centralną Serbią i Kosowem. Po kilku godzinach oczekiwania ruszył w stronę powrotną, do Belgradu. Kosowscy Albańczycy, którzy w 2008 roku proklamowali w trybie jednostronnym swoją niezależność, dopatrzyli się w pociągu zagrożenia dla swojej „suwerenności” i zagrozili, że zatrzymają go siłą.

W myśl porozumienia z Kumanowa, Serbia, która utraciła de facto kontrolę nad Kosowem w 1999 roku, nie ma prawa do utrzymywania w regionie swojego wojska. Ww. porozumienie wojskowo-techniczne zostało podpisane między Belgradem i NATO 9 czerwca 1999 roku w macedońskim Kumanowie po przeciągających się nalotach sił Sojuszu na serbskie terytorium. Serbskie wojsko nie ma odtąd prawa przybliżać się do Kosowa na odległość mniejszą niż 5 km (samoloty muszą zachowywać minimalną odległość 25 km). W przypadku, gdy Serbowie muszą przeprowadzić działania wojskowe przy granice z Kosowem, Belgrad musi kierować stosowne zapytanie do szefa misji wojskowej pod dowództwem NATO w Kosowie (KFOR).

Źródło: pl.SputnikNews.com